№ 18. Dodatek do Przeglądu lékarskiego R. 1876.

BIURO REDAKCYI
Ulica Górnych Młynów, Nr. 122.

Przedpłata dla prenumerujących Przegląd lékarski wynosi:
rocznie 2 złr w. a.
półrocznie 1 złr. w. a.

DWUTYGODNIK HIGIJENICZNY

Organ Towarzystwa lékarskiego krakowskiego i Towarzystwa lékarzy galicyjskich we Lwowie.
Poświęcony Higijenie publicznéj i prywatnéj, oraz sprawom Organizacyi służby zdrowia i stósunkom Zawodu lékarskiego.
Wydawany pod redakcyją
Doc. Dr. Grabowskiego i Prof. Dr. Janikowskiego
W KRAKOWIE.

Wychodzi w Krakowie dwa razy na miesiąc, w objętości ½ arkusza.

Przedpłata na sam Dwutygodnik higijeniczny wynosi:
w Krak. rocznie 2 zła. 20 c
„ półrocz. 1 zła. 10 „
z przesył. rocznie 2 zła. 50 „
„ półrocz. 1 zła. 25 „

Nowa Instrukcyja o szczepieniu ospy ochronnéj w Galicyi.

Z c. k. Namiestnictwa
L. 16727.

OKÓLNIK

do wszystkich PP. c. k. Starostów.

W porozumieniu z Wydziałem krajowym zmienia się rozporządzenie z d. 29 grudnia 1874 r. l. 61085 i z dnia 21 maja 1875, l. 19083 dotyczące ochronnego szczepienia ospy w sposób następujący:

1) Począwszy od r. 1875 odbywać się będzie szczepienie ospy ochronnéj corocznie w każdéj miejscowości.

2) W każdym powiecie ustanowione będą okręgi szczepienia w miarę liczby lékarzy w powiecie zamieszkałych, a do szczepienia uzdolnionych.

3) Okręgi szczepienia ustanawia c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po poprzedniém zasięgnięciu zdania c. k. starostw i Wydziałów powiatowych. W razie gdyby ustanowiony przez c. k. Namiestnictwo okrąg szczepienia nie odpowiadał miejscowym stósunkom z jakichkolwiek względów, c. k. starostwo winno wnieść w tym względzie do c. k. Namiestnictwa należycie uzasadnione przedstawienia.

4) Lékarzy, którym poruczoném będzie szczepienie w pojedynczych okręgach wyznaczy c. k. Namiestnictwo za porozumieniem się z Wydziałem krajowym na wniosek c. k. Starosty, względnie lékarza powiatowego.

5) Każdy lékarz powiatowy powinien wykonywać szczepienie przynajmniéj w jednym okręgu szczepienia.

6) Lékarze miejscy winni w miejscowości swego zamieszkania szczepić corocznie ospę ochronną bezpłatnie.

7) Celem uzbiérania dostatecznéj ilości krowianki humanizowanéj winien lékarz każdego okręgu rozpocząć szczepienie corocznie w przydzielonym sobie okręgu, najpóźniéj z końcem maja, poczynając od miejscowości, którą mu lékarz powiatowy wyznaczy, zaszczepieniem dostatecznéj ilości dzieci prawdziwą krowianką, któréj dostarczy w miarę potrzeby Wydział krajowy za pośrednictwem c. k. krajowego referenta spraw zdrowia.

8) Przy oznaczeniu miejscowości, w któréj każdy lékarz krowiankę ma złożyć, winien lékarz powiatowy wybiérać taką, któréj ludność znaną mu jest jako najzdrowsza, bacząc by nie była zbyt odległą od miejsca zamieszkania lékarza szczepiącego.

9) Celem dokonania szczepienia udać się winien lékarz do każdéj miejscowości, wyznaczając w miejscowościach rozległych w miarę potrzeby i kilka miejsc zbornych. Do przysiołków nie więcéj jak jeden kilometr odległych od gmin do których należą, nie wolno lékarzowi dojeżdżać, dzieci tamże szczepić się mające winny być dostawione do gmin, do których przysiołki należą.

10) Ósmego dnia po zaszczepieniu winien lékarz przedsięwziąć w każdéj miejscowości rewizyję i obdzielić życzących sobie tego, świadectwami odbytego szczepienia ospy, przy któréj to sposobności zaszczepi powtórnie te dzieci, u których się szczepienie nie przyjęło.

11) Rewizyje dzieci powtórnie szczepionych przedsięweźmie lékarz przy sposobności szczepienia w roku następnym.

12) Przy sposobności szczepienia i rewizyi winien lékarz starać się o ile możności przeprowadzać rewakcynacyję u osób przed 7 laty szczepionych.

13) Szczepienie odbywać się powinno albo w szkole, albo w kancelaryi gminnéj, lub w braku tychże w inném miejscu przyzwoitém przez zwiérzchność gminną oznaczyć się mającém.

14) Podczas szczepienia, jako téż rewizyi obecnym być winien wójt lub jego zastępca, względnie przełożony obszaru dworskiego, a w miarę możności i miejscowy duszpastérz.

15) Po uskutecznioném szczepieniu przedłoży lékarz c. k. Staroście wykazy sporządzone według wzorów przepisanych, a przez właściwe urzędy parafijalne koramizowane, lékarz zaś powiatowy sporządzi z nich główny wykaz szczepienia.

16) Z początkiem maja każdego roku dostarczy c. k. starostwo każdemu lékarzowi szczepiącemu wykaz dzieci urodzonych w ubiegłym roku w okręgu lékarzowi przydzielonym, sporządzony przez urzędy parafijalne i inne wyznaniowe, do prowadzenia metryk upoważnione, nie mniéj wykaz dzieci w roku ubiegłym nie zaszczepionych.

17) Przed rozpoczęciem szczepienia c. k. starostwo zawiadamia przełożonych obszarów dworskich i zwiérzchności gminnych, któremu lékarzowi szczepienie w dotyczącéj miejscowości poruczono i poleci dotyczącym zwiérzchnikom, aby polecenia lékarza szczepiącego ściśle wykonywali. Lékarz szczepiący może dokonać szczepienia w porządku jaki uzna za odpowiedni i dogodny, winien atoli o terminie w którym w każdéj miejscowości szczepienie dokonać zamierza w czas zawiadomić dotyczące zwiérzchności, a w miejscowościach które są siedzibami probostw lub kapelanii zaprosić duszpastérzy, by przy szczepieniu byli obecnymi. Aczkolwiek

pod względem porządku szczepienia pozostawioną jest lékarzowi zupełna wolność, wynagrodzenia kosztów podróży obliczać należy w sposób, jak gdyby lékarz szczepił ile możności bez przerwy i w porządku odpowiadającym wzajemnemu położeniu topograficznemu miejscowości do okręgu wcielonych.

18. Lékarz przyjmujący czynność szczepienia winien takową uskutecznić we wszystkich miejscowościach przydzielonego sobie okręgu najdaléj do końca października, w przeciwnym bowiem razie traci prawo żądania wynagrodzenia za szczepienie częściowo tylko dokonane.

19) Lékarz powiatowy winien, jeżeliby przy sposobności innéj czynności znajdował się w miejscowości w któréj właśnie odbywa się szczepienie, przekonać się osobiście o sposobie w jaki lékarze wykonywają szczepienie i rewizyję, celem przekonania się czy pojedynczy lékarze w okręgach im poruczonych, gorliwie pełnią swe obowiązki, winien lékarz powiatowy co roku w innym okręgu przedsiębrać szczepienie.

20) Wraz z wykazami szczepienia przedłoży lékarz rachunek kosztów podróży sporządzony wedle dotąd obowiązujących przepisów, który c. k. Starostwo po sprawdzeniu w sposób właściwy dat w nim zawartych przedłoży c. k. Namiestnictwu.

21) Za szczepienie, rewizyje i rewakcynacyje w okręgu pobiérać będzie lékarz prócz milowego, przynależne mu dyjety. Należytość dyjety jednodniowéj przyznaną będzie lékarzowi jeżeli:

a) Nie podejmując żadnéj podróży zaszczepi, zrewakcynuje lub zrewiduje 60 osób.
b) Podejmując podróż w odległości 1—4 kilometrów zaszczepi, zrewakcynuje lub zrewiduje 40 osób.
c) Podejmując podróż w odległości ponad 4—7·5 kilom. zaszczepi, zrewakcynuje lub zrewiduje 30 osób.
d) Podejmując podróż w odległości ponad 7·5—11·5 kilom. zaszczepi zrewakcynuje lub zrewiduje 25 osób.
e) Podejmując podróż w odległości ponad 11·5—15 kilom. zaszczepi zrewakcynuje lub zrewiduje 20 osób.
f) Podejmując podróż w odległości ponad 15—19 kilom. zaszczepi, zrewakcynuje lub zrewiduje 15 osób.
g) Podejmując podróż w odległości ponad 19—25 kilom. zaszczepi, zrewakcynuje lub zrewiduje 10 osób.
h) Podejmując podróż w odległości ponad 25—35 kilom. zaszczepi, zrewakcynuje lub zrewiduje 5 osób.
i) Odbędzie podróż w odległości ponad 35—40 kilom.

W razie większéj liczby szczepionych, lub zrewidowanych przysłuża lékarzowi prawo zarachowania podług powyższéj normy należytość za 2, 3 i więcéj dniową dyjetę bez względu na czas w jakim szczepienia lub rewizyi dokonał, jednak zawsze tylko w stósunku do oddalenia i ilości dzieci szczepionych lub zrewidowanych.

Celem założenia krowianki dozwoloném jest lékarzowi zarachować 3krotną podróż dla szczepienia i rewizyi, łącznie tylko 2krotną bytność w każdéj miejscowości. W razie oznaczenia kilku miejsc zbornych w jednéj miejscowości dostarcza gmina podwodę bezpłatnie.

Wszelkie przepisy o ile z powyższémi nie zostają w sprzeczności mają i nadal moc obowiązującą.

O czém pan wszystkich lékarzy i chirurgów w powiecie zamieszkałych z tym dodatkiem zawiadomić zechcesz, że Wydział krajowy ustanowił równocześnie cztéry premije dla lékarzy lub chirurgów, którzy się odznaczą przy szczepieniu ospy ochronnéj w kwotach 200, 180, 150 i 100 złr. w. a.

Zarazem zechciéj pan wszystkich lékarzy zawiadomić, że lékarze, którzyby się szczepienia ochronnego podjąć nie chcieli będą także od wszelkich czynności urzędowych wykluczeni, do czego się Pan też w danym razie zastósujesz.

Odnośnie do 3 ustępu niniejszego rozporządzenia zechciéj pan bezzwłocznie zdać sprawę: czy i o ile uskuteczniony w roku ubiegłym przez c. k. Namiestnictwo podział powiatu na okręgi szczepienia jest odpowiednim, oraz któremu z lékarzy zamierzasz powierzyć szczepienie w każdym z wyznaczonych okręgów.

Lwów dnia 11 kwietnia 1876.

W zastępstwie

Dr. Bartmański.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

* **Kraków**, dnia 30 września. W zjeździe uprawiaczy wina, który się odbył w przeszłym tygodniu w Marburgu, wziął udział mag. farm. Bogdan Hoff z Krakowa, fabrykant wina szampańskiego, który wprowadził od lat pary w użycie ziemię porcelanową czyli (*kaolin*) jako środek do czyszczenia wina; tutejszy zaś aptékarz i właściciel pracowni chemicznéj p. Trauczyński dostarcza w tym celu do Niemiec i Austryi glinki porcelanowéj chemicznie oczyszczonéj. Czasopismo „*Weinlaube*" już kilka razy wyrażało się z pochwałami o metodzie p. B. Hoffa, która i pod względem higijenicznym zasługuje na uwagę.

Obadwaj redaktorowie „Dwutygodnika higijenicznego" wyjechali w zeszłym tygodniu do Brukselli, celem zwiédzenia wystawy sanitarnéj i uczestniczenia w zjeździe higijenistów.

* **Warszawa** „*Kurjer warsz.*" w Nrze 203 zamieścił trafny artykuł o niezbędnéj potrzebie zaprowadzenia sztucznego przewietrzania w tutejszym teatrze.

* **Peszt**. W piérwszych 8 dniach września obradowały tu dwa międzynarodowe kongresy jeden antropologiczno-archeologiczny drugi statystyczny. Drugi był niejako uprzywilejowanym ze strony Rządu zagaił go arcyksiąże Józef jako zastępca króla a brali w nim udział delegowani różnych państw europejskich i uczeni wszelkiéj narodowości.

Jedna z sekcyj tego zjazdu zajmowała się kwestyjami statystyki ze względu na higijenę, przewodniczącym jéj był prof. tutejszego wydz. lékarskiego J. N. Rupp a sekretarzami Prof. Ballogh i Radzca sekcyjny Dr. Grosz obaj z Pesztu.

Wydział przygotowawczy poddał pod rozbiór sekcyi 2 przedmioty: 1) Statystykę chorób zakaźnych i cholery a 2) statystykę zdrojowisk lékarskich oraz zakładów kąpielowych. Sprawozdawcami co do piérwszego przedmiotu byli profesorowie Foder i Koranyi. Prócz wniosków przez nich przedstawionych przyjęto także wnioski Dra Hirscha: 1) ażeby założyć leksykograficzną statystykę wszelkich miejscowości w Europie, w których cholera od r. 1817 pojawiała się, 2) ażeby międzynarodowa komisyja pomorowa, która ma być utworzoną przez Rządy w Wiédniu zbiérała szczegóły statystyczne z całéj Europy odnoszące się do chorób zaraźliwych w ogóle a do cholery w szczególności.

* **Paryż**. W Senacie i w Izbie poselskiéj w Wersalu zasiada w téj chwili 44 lékarzy, którzy, bez względu na różne zresztą opinije polityczne, stanowią klub osobny. Ce-

rem tegoż jest roztrząsać nasuwające się pytania lékarskie i sanitarne, zgodnie co do tychże głosować i torować drogę nowym tego rodzaju prawom i rozporządzeniom obchodzącym zdrowie powszechne kraju.

= **Dziwny sposób przeniesienia się ospy.** Na zebraniu miejskiéj rady zdrowia w Chesterfield tamtejszy urzędnik zdrowia Dr. Maskintosh doniósł o wybuchu ospy w Bolsover, na którą tamże 3 osoby zmarło. W jednym przypadku przyrzut przeniósł bez najmniéjszéj wątpliwości pies z jednego domu do drugiego. Między rodzinami, które mieszkały w tych domach w znacznéj odległości od siebie położonych nie było żadnéj styczności, a w szczególności osoba, która zapadła na ospę, nie spotykała się z żadnym z mieszkańców tego obwodu, w którym ospa panowała.

Na zasadzie przypadku tego prawdopodobną jest rzeczą, że przyrzuty ospy, i płonicy mogą być przenoszone przez zwiérzęta domowe, jak psy i koty, nie tylko z domu do domu, ale także z jednéj miejscowości do drugiéj. Magistrat w Chasterfield nie uznał jednak za stósowne, zadość uczynić wniesionéj do niego prośbie, aby kazano trzymać na uwięzi psy w domach ospą dotkniętych. (*Gesundheit* 1876 Nr. 19).

= **Kuchenki naftowe.** Do zagotowania jednego litra wody o zwykłéj ciepłocie +10 °R potrzeba na kuchniach naftowych 20 gram. nafty, a względnie do wielkości knota osiągamy to w ciągu 14—20 minut. Na znaczenie higijeniczne tych kuchen naftowych za mało uwagi zwracają dotychczas lékarze. Od czasu, jak zaprowadzono takie ulepszenia w urządzeniu ich, że bez niebezpieczeństwa wybuchu i bez woni można palić dowolnie na jednym tylko ognisku, aczkolwiek kuchnia posiada ich 2 lub więcéj, zasługują one na najgorętsze polecenie, tak dla robotników i osób niezamożnych, jak i dla zamożniejszych. Piérwsi zmuszeni dawniéj gotować w ciasném pomieszkaniu w lecie na piecu zyskali przez kuchnie naftowe to, że nie rozgrzéwają bezpotrzebnie mieszkania a zarazem oszczędzają sobie czasu, jakiego rozniecenie ognia wymagało, i materyjału palnego, w kuchenkach naftowych paliwo nawet $1/3$ tego nie kosztuje, co w zwykłych piecach. Zamożni zyskali także na wprowadzeniu w użycie tych kuchenek, łączących w sobie wszelkie przymioty kuchni gazowych. Gospodynie mogą gotowanie przenosić w miejsce dowolne, co zwłaszcza podczas pobytu na wsi nie jest obojętném (*Gesundheit* 1876 Nr. 19).

= **Zieloną barwę nie zawiérającą trucizny** wyrabia Fr. Mittler w Augsburgu. Nadaje się ona do farb olejnych i kléjowych, jest bardzo tania, odznacza się żywością i wcale nie zawiéra ani miedzi, ani arsenu. Druga barwa zielona z téj saméj fabryki, tak zwana zieleń Wiktoryi (*Victoria Grün*) nadaje się do zabarwiania obić papierowych i sztucznych kwiatów. Obok barwy zielonéj Rimanna znajdzie pewnie także barwa Mittlera zasłużone rozpowszechnienie, barwom tém bardziéj, że dotychczasowym zielonym nie zawiérającym trucizny brak było rzeczywiście pięknego koloru; gdy przecież konieczną jest rzeczą, aby trujące i niebezpieczne barwy zielone, miedź i arszenik zawiérające, zastąpić nieszkodliwemi. (*Gesundheit* 1876 Nr. 10).

= **Zepsute powietrze w fabrykach.** Wilhelm Gull, lékarz w szpitalu Guya w Londynie, wykazał statystycznie, badając 6000 rekrutów i osób obowiązanych do służby wojskowéj, że przy istniejącém skrzywieniu stosu paciérzowego, choćby tylko miernem, szczególniejsze mają usposobienie do chorób serca ci robotnicy, którzy muszą ciężką pracę wykonywać przebywając w zepsutym powietrzu. Choroby sercowe wykazano, badając fizycznie piersi; ale i sami

chorzy powiadali, że doznają stałego bólu w okolicy sercowéj.

Posiadacze fabryk winni we własnym interesie tj. aby nie tracić wprawnych robotników, jeżeli nie ze względów ludzkości, wyzyskać to spostrzeżenie i polecić swym lékarzom fabrycznym. aby badali robotników, i zważali na to, aby cierpiący na skrzywienie stosu paciérzowego, choćby słabego stopnia, nie byli zatrudnieni w miejscach, gdzie powietrze. bywa zepsute Z téj ostrożności odniosłyby także korzyść i kasy dla chorych robotników. (*Gesundheit* Nr. 10 1876).

= **Oddéchadło z waty Dra O. Wollfa.** Wiadomo, że pył, w jakim ciągle przebywać muszą robotnicy w niektórych fabrykach, pociąga bardzo szkodliwe skutki dla ich zdrowia. Aby ich ochronić od tego wpływu szkodliwego, zalecano już w dawnych czasach, aby przed nosem i ustami gąbki wilgotne (Plinijusz wspomina, że młynarze rzymscy takiego oddéchadła używali), i przez nie wciągać powietrze. Wielkie jednak niedogodności łączą się z użyciem tych gąbek; pył w nich się osadza, trudno je oczyścić, ich wilgoć jest dla robotników bardzo nieprzyjemna, a cena za wysoką.

Oddéchadło Jeffreya jest także dla robotników za drogie, równie jak inne oddéchadła angielskie z siatki drucianéj, które prócz tego nie oddają dostatecznéj posługi.

W r. 1852 Reclam zalecał używanie lekkich chustek fularowych wiązanych przed usta i nos a w które wkłada się trochę waty w miejscu, gdzie przytykają usta. To oddéchadło okazało się bardzo skutecznem, ale nadto rozgrzéwającém, dla tego bardzo pożądaném było oddéchadło kauczukowe Th. Baeschlina jakie przed kilku laty zaproponowano. Jeszcze jednak lepszém jest oddéchadło z waty Dra O. Wollfa z Frankensteinu na Szlązku.

Składa się z gruszkowatych dwóch kawałków skóry, w których wycięte są otwory: na usta jajowaty, a na nos trójkątny. Między oba kawałki skóry, dające się spiąć na dwa guziki wkłada się watę; aby się zaś ta ostatnia trzymała, po obu stronach jako pokrycie jéj umieszczono kawałki grubéj przepuszczalnéj gazy, w okolicy nosa tak pofałdowanéj, aby pokrywała koniec tegoż, gdy skóra do policzków szczelnie przylega. Dwie tasiemki gumowe boczne utrzymują cały przyrząd w odpowiedniém położeniu i łączą się daléj ze zwykłemi tasiemkami, które się wiążą na tyle głowy, przechodząc powyżéj uszu. W ten sposób przyrząd ten jest ustalony, nie rozgrzéwa a przynajmniéj tylko bardzo nieznacznie, nie utrudnia wdéchu i wydéchu a chroni od pyłu. Delikatny pył węglany i sadze osiadają wprawdzie w wacie i mogłyby się przy dłuższém użyciu dostać do jamy ust i nosa, gdyby waty nie zmieniano. Zmieniając ją choć dwa razy tygodniowo, wszakże zapobiega się téj niedogodności.

Przyrząd cały jest bardzo prosty i tani (kosztuje 80 fenigów w aptéce Wintera we Frankenstein na Szlązku) i może snadnie rok służyć.

Prof. Schmidt robił z tym eddéchadłem próby w fabryce Buschbad (pod Miśnią) i chwali go bardzo.

Oddéchadło to może także oddać usługi w czasie chorób zaraźliwych, których przyrzut dostaje się do ustroju przez drogi oddéchowe np. w błonicy, w cholerze i durze wysypkowym.

Prócz tego zalecałoby się użycie jego kowalom, ślusarzom, pilnikarzom, iglarzom, młynarzom, robotnikom w fabrykach obić, tapicerom, kapelusnikom, tokarzom kamieniarzom, i t. d.

Wprawdzie robotników trudno nakłonić do przestrzegania jakichś środków ostrożności; ale właściciele fabryk mogliby wpłynąć na rozpowszechnienie oddéchadła tego

groźbą, iż robotnicy nie używający oddéchadła wykluczeni będą w razie choroby od pobiérania zapomogi z kas dla robotników. (Podług artykułu w *Gesundheit* Nr. 20 1876).
Dr. Grabcwski.

= **Jak poznać piwo dobrze wyrobione i wystałe**—? Jeżeli chcemy zbadać, czy piwo jakieś jest wyrobione i wystałe, dodajemy do 16 jego części na objętość jednę część rozczynu obojętnego siarkanu żelazowego mającego 20°B. Po dodaniu tego rozczynu każde piwo mętnieje. Jeżeli jednak piwo jest wyrobione i wystałe to po upływie kwadransa lub półgodziny opada osad zajmujący zaledwie $^1/_6$ część naczynia, gdy resztę ($^5/_6$ części) zajmuje płyn czysty. Piwo mało wyrobione i mało wystałe w miarę tego, im jest młodsze, tém znaczniéj zmętnieje i dopiéro po staniu przez 12 do 24 godzin utworzy się w niém osad, który czasem i połowę cieczy zajmie. Bardzo młode piwo staje się po dodaniu i zamięszaniu rozczynu soli żelazowéj gęste jak ulepek, a po opadnięciu znacznéj ilości osadu, ciecz nad nim stojąca nigdy nie będzie zupełnie przejrzystą. (Kral *Zeitschrift f. analyt Chemie*, t. B. 25, str. 213).

* Miasto **Konin** liczy obecnie ludności stałéj 6298, niestałéj 1200, razem głów 7498. Potrzeby mieszkańców zaspakaja 5 składów spirytusu i okowity, 1 dystylarnia, 1 browar, 3 handle win, 31 traktyjerń, 25 szynków wódczanych, 4 szynki piwne i 1 cukiernia. (Na 117 głów jeden zakład sprzedaży cząstkowéj trunków stanowi pokaźną cyfrę)..... Przypatrując się powyższym cyfrom, które nie są wcale wyłączną właściwością Konina, zadajemy sobie pytanie, czy w naszych miasteczkach ludzie piją z radości czy też z biedy? Z biédy to podobno, a ściśléj powiedziawszy, z przyczyny moralnego ubóstwa. (*G. P.*)

* **Nikołajew** (w gub. chersońskiéj). Na posiedzeniu komisyi zawiadującéj domami nocnego przytułku w m. Nikołajewie dnia 23 listopada odczytaném było sprawozdanie o działalności téj instytucyi, z którego dowiadujemy się szczegółów następujących: W ciągu 8 miesięcznego istnienia tego zakładu, znalazło w nim schronienie do 20,000 nieszczęśliwych osób bez przytułku. Równocześnie zmniéjszyła się ilość chorych w szpitalu miejskim. I tak w październiku 1874 r., ilość chorych w szpitalu miejskim wynosiła 2,549, a w październiku 1875 r. tylko 2,256 t. j. mniéj o 243 osób; nadto, widocznie się zmniéjszyły przypadki kradzieży. To jest dobra strona instytucyi, zła zaś polega na braku środków, który się wyraził w pozostałości kasowéj w ilości 87 kop. do dnia 1 października; a położenie kierujących instytucyją okazałoby się bardzo krytycznem, gdyby nie to, że magistrat miasta pośpieszył z czynną pomocą, asygnując miesięcznie po 50 rub. na podtrzymanie tych przytułków. („*Zdorowie*“ Nr. 32, str. 55 i 56). (*J. P.*)

* **Kijów.** Od czasu, gdy w Kijowie urządzono wodociągi, mieszkańcy w końcu każdego roku zostają bez wody. Pochodzi to ztąd, że na piérwszy dzień Bożego Narodzenia wszystkie wodotryski zamykają, a woda zatrzymując się w rurach zamarza; potém następuje odgrzéwanie rur, które trwa zwykle kilka dni. Wina spada na tych, którzy budując wodociągi, nie pomieścili dość głęboko sieci rur wodociągowych, aby przez to ochronić je od zamarzania. („*Zdorowie*“ Nr. 33, str. 83). (*J. P.*

SPRAWY ZAWODU LÉKARSKIEGO.

* **O dyplomie doktorskim filadelfijskim**, który po wysłuchaniu dwóch kursów, złożonych razem z 12 wykładów, można nabyć za 25 dolarów, już parę razy pisaliśmy. Są tam trzy takie oszukańcze zakłady („Filadelfijski uniwersytet medycyny i chirurgii“, „Amerykański uniwersytet filadelfijski“ i „Kolegijum lékarskie elektryczne Buchanana“), wydające tytuły doktorskie szynkarzom, szulerom z profesyi mastalerzom itd. Bezwstydnym tym nadużyciom izba prawodawcza chciała zapobiedz, ale dotychczas napróżno, albowiem trudno o dowody bezpośrednie. Tym sposobem więc się dzieje, że w Ameryce podobne mnóstwo jest doktorów, jak generałów i pólkowników. Najwięcéj między innemi cierpi na tém sława uczciwego rządowego uniwersytetu w Filadelfii (t. zw. „Pensylwańskiego uniwersytetu“), którego wiele osób nie odróżnia od owych zakładów szalbierczych, a który nie ma dosyć energii, aby się postarać skutecznie, aby to zgorszenie usunięto. W Niemczech „doktorzy filadelfijscy“ podobno się pojawiają; u nas, Bogu dzięki, jeszcze ich nie było.

„Medizinskoje Obozrenie“ w 2 zeszycie z r. b. podaje, że uczęszczanie kobiét na Wydział lékarski nie jest dozwolone w Anglii, Irlandyi, Belgii, Hollandyi (prywatnie tylko dozwolono uczęszczać na wykłady dwom Rosyjankom) w Niemczech i w Austryi. W Ameryce półn. istnieją kobiéty lékarki już od r. 1861 a mianowicie znajduje się tam obecnie koło 500 kobiét lékarek i koło 200 uczennic. We Francyi od lat 10 kobiéty dopuszczone są do egzaminu bakalarskiego a 3 udzielano dyplom doktorski z których jedna Emma Chenut* zajmuje katedrę w Sorbonie.

W bieżącym roku poddają się egzaminowi jedna angielka i 2 rosyjanki a jako uczennice zapisanych jest 6 angielek, 1 niemka i 7 rosyjanek. Na uniwersytetach szwajcarskich znajduje się koło 200 uczennic. Zasadniczo za kobiétami lékarkami oświadczyły się Dania, Szwecyja i Włochy. Szczególniéj ciekawym jest to, że w Madras (w Indyjach) i w Osaka (w Japonii) istnieją szkoły lékarskie dla kobiét. (*St. Peters. Med. Z.*)

* **Kobiéty lékarki** wkrótce zaczną się pojawiać w Danii; albowiem od początku r. szk. 1875/76 kobiéty są przypuszczane na uniwersytecie Kopenhagskim do wszystkich świeckich wydziałów; lecz tylko takie, które złożą odpowiedni egzamin wstępny.

WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

E, Besnier. De l'isolement des varioleux dans les hôpitaux. De la nécessité absolue d'isoler dans les hôpitaux les malades atteints d'affections contagieuses. Paris, 1876, w 8 ce str. 20.

Dufaut. De l'encombrement des asiles d'aliénés. Paris. Delahaye, 1876. 2 fr.

Die Einrichtungen, für die Wohlfahrt der Arbeiter der grösseren gewerblichen Anlagen im preussischen Staate. 3 Thle. Berlin Verlag d. k. statistischen Bureaus 1876, w 8-ce str. X, 118, 189, 377, IV i 126 z atlasem litogr. fol. tabl. 40. 20 mk.

Grizet. Hygiéne du vêtement. Paris Delahaye. 1876, w 8-ce str. 48.

Gropius u. Schmieden. Das städt. algem. Krankenhaus in Friedrichshain, Mit 17 Kpftaf. Berlin. Ernst u. Korn. 1876. 3 mk.

Hagen. Statist. Untersuchungen über Geisteskrankheiten. Nach den Ergebnissen der errten 25 Jahre der Kreis Irren anstalt. zu Erlangen. Erlangen Berold 1876. 8 mk.

Hennicke u. Hude Oeffentl. Schlachthaus u. Viehmarkt in Buda-Pest. Mit 13 Kpftaf. Berlin. Ernst u. Korn. 1876. 20 mk.

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr. St. Janikowski.**

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego. W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.